Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 177 Lwów, Niedziela dnia 3 Sierpnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie w el. wowie

[KURJ]ER LWOWSKI

15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Pieniądz-król.

DYKTATURA MIĘDZYNARODOWEJ FINANSJERY NA KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

(Od naszego korespondenta.)

Londyn, 28 lipca.

Wielkie wpływy bankierów na konferencji londyńskiej są widoczne i, powiedziałbym, rozstrzygające. Nie przesadzimy wogóle, zgadzając się z faktem, że wielka finasjera międzynarodowa opanowała świat i nim poprostu rządzi. Dyktatorzy finansowi dali najlepszy dowód swej siły, wywracając łatwo, bez wielkich trudności, rusztowanie z takiemi trudami wzniesione przez oficjalnych rzeczoznawców, biorących udział w konferencji.

Ekspertom państw sojuszniczych w Londynie, zdawało się, że dostatecznie zagwarantowane są prawa wierzycieli, składających w myśl projektu komitetu Daves'a, wielką pożyczkę dla Niemiec. Nie odpowiadały te gwarancje wielkim finansistom. Celem zakredytowania Niemcom na wygórowany procent 800 miljonów złotych marek, uważali za stosowne zażądać, prócz gwarancji finansowych, również gwarancyj politycznych. Rada „pięciu" zaskoczona była tym ultimatum. Finansistom chodziło przedewszystkiem o zniweczenie wpływów komisji reparacyjnej i ograniczenie praw, przysługujących jej w myśl traktatu wersalskiego. Komisja odszkodowań, reprezentująca państwa sojusznicze, miała pełne prawo kontrolować i wieloma sposobami zmusić Niemcy do spłacania odszkodowań. Według projektu mężów stanu w Londynie, prawa komisji reparacyjnej miały pozostać nienaruszone, a nawet miano je wzmocnić w razie niezupełnego dostosowania się Niemców do planu Daves'a. Tego obawiały się sfery finansowe, reprezentujące przyszłych wierzycieli. Odrzucały na przyszłość wszelkie sankcje militarne i gospodarcze przeciw Niemcom.

Zastanawiając się nad tem nieporozumieniem i badając różne wpływy na konferencji, widać jasno, że z jednej strony sam Mac Donald pod wpływem angielskich bankierów zmienił własną opinię co do udziału komisji odszkodowań w wykonaniu planu komitetu Daves'a. Z drugiej strony widoczne są niemieckie wpływy na koła finansowe w New-Yorku. — Wiadomo, że Berlin dał do zrozumienia przyjaciołom w Londynie i w New-Yorku, że ewentualne nowe sankcje militarne czy gospodarcze przeszkadzałyby bardzo rozwojowi Niemiec, przeciwnie zaś, w razie niemożności zastosowania ich przez komisję reparacyjną, naród niemiecki doszedłby do potęgi przedwojennej, pokonując w ten sposób ekonomicznie Francję. — Trudno uwierzyć, aby nowa polityka międzynarodowej finansjery odpowiadała zarazem Anglii i Niemcom.

Finansjera działa w imieniu nieistniejących jeszcze wierzycieli 800 miljonów marek złotych. W końcu zupełnie nieprzewidziane i dziwne są dążności niektórych mężów stanu, którzy poprostu ułatwiają politykę finansistów. Taką jest rola Mac Donalda i nieoficjalnych delegatów amerykańskich. Widzimy więc, że wpływy wielkiej finansjery na konferencji londyńskiej są najsilniejsze, a Mac Donald i reprezentanci Stanów Zjednoczonych są jedynie jej ukrytymi przedstawicielami.

Musimy się zgodzić z tym faktem. Finansjera teraz rządzi na świecie i przygotowuje „wieczny pokój". Reguluje ona politykę poszczególnych państw jak chce i jak się jej podoba. Dyplomaci i wielcy nawet mężowie stanu państw anglosaksońskich, a w słabej mierze też przedstawiciele innych państw, podpadli pod kuratelę nowych władców świata, są narzędziami ich polityki i stosują się do ich wielkiego programu. Za cenę 800 miljonów marek złotych, które mają otrzymać „biedne" i „zrujnowane" Niemcy, przedstawiciele wielkich państw anglo-saksońskich zrezygnowali właściwie z najważniejszych praw, przysługujących państwom sojuszniczym według traktatu wersalskiego.

Dlaczego to czynili mężowie stanu i skąd taka uległość wobec tych wpływów? Nie trudno odpowiedzieć na to pytanie. Dyplomaci obawiają się odpowiedzialności w razie niedojścia do porozumienia na obecnej konferencji, która po tylu poprzednich nadaremnych byłaby zapewne ostatnią tego rodzaju. Nie doszłoby się w takim razie nigdy do zlikwidowania sprawy odszkodowań, tak doniosłej w rozwoju ekonomicznym Europy.

Obawa przed odpowiedzialnością jest początkiem końca każdej polityki narodowej i międzynarodowej. Nie trudno teraz zrozumieć, dlaczego tak łatwo ulegli mężowie stanu w Londynie.

Można wyciągnąć wobec tego stanu rzeczy niektóre wnioski. Międzynarodowa finansjera faktycznie opanowała świat i sama dla swych celów kładzie podwaliny pod budowę „trwałego" pokoju. W polityce działa się na podstawie ogólnie przyjętych zasad i według pewnej teorji. Działalność finansjery opiera się jedynie na materjalnych siłach. Możliwe jest, że finansjera dojdzie prędzej do rezultatów, niż tradycyjna polityka międzynarodowa, ale wobec tej zmiany, pieniądz będzie jedynym podkładem, a nie uczucia narodowe, patrjotyzm, ani kultura. Mojem zdaniem, niebezpieczny to jest objaw zupełnego zmaterjalizowania.

Wiadomo, że w dzisiejszych stosunkach międzynarodowych niektóre narody dla własnej egzystencji muszą dbać o warunki materjalne tak, że te często przeważają nad stosunkami moralnemi. Faktycznie nie istnieją już prawie dziś na świecie głębokie uczucia, zbliżające narody tej samej rasy, tego samego języka, lub religji. Są wspólne interesa, są kombinacje lub przeciwnie, walka konkurencyjna w poszczególnych dziedzinach gospodarczych. Istnieją możliwości zdobycia lepszej egzystencji, a stąd wynikają nowe zrzeszenia, federacje, związki narodów. Wszędzie prawie oparte są te stosunki i układy międzynarodowe o materjalizm. — Te nowe prądy, ten materjalizm międzynarodowy, konkurencja i pieniądz, tworzą dziś nowe ugrupowania narodów,

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Jutrzejszy **„Kurjer Lwowski"** przyniesie:
12-ty artykuł z serji: „Lwów w magistrackiej niewoli"
pt.: **„Ratusz, siedziba niepróżnującego próżnowania".**

Anglja zwoła konferencję
w sprawie rozbrojenia.

Londyn 1 sierpnia. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby gmin, oznajmił sekretarz admiralicji, Ammon, iż rząd zamierza zwołać w najbliższym czasie konferencję międzynarodową, która zajmie się redukcją zbrojeń — jeżeli nie rozbrojenia wogóle. Rząd strzec będzie bezpieczeństwa państwa, jednakże w sferze zbrojeń nie będzie podejmował nic takiego, coby mogło mieć charakter prowokujący. (Pat.)

—oxo—

Podminowana republika niemiecka.

KOMUNISTYCZNE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Hamburg 1 sierpnia. Wszystkie planowane tu na 3 sierpnia obchody komunistyczne nawet w lokalach zamkniętych, zostały zakazane. (Pat.)

WOJOWNICZA BAWARJA DEMONSTRUJE.

Monachjum 1 sierpnia. Urzędowo donoszą, że w niedzielę 3 sierpnia w całem państwie niemieckiem, a więc i w Bawarji, odbędą się uroczystości z powodu 10-letniej rocznicy wybuchu wielkiej wojny. Wszędzie będą odprawione nabożeństwa za poległych. (Pat.)

• • •

Niecenzuralna republika.

W BAWARJI NIE WOLNO OBCHODZIĆ ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO.

10 sierpnia jest rocznicą republiki niemieckiej, świętem państwowem w całych Niemczech. Ale antyrepublikański rząd bawarski poprostu święta państwowego w Bawarji zakazał, podając jako motyw, że uroczyste obchody nie są na miejscu i że on — rząd — nie ma sympatji do konstytucji wejmarskiej. A równocześnie byli dynastowie Niemiec, Rupprecht bawarski i i. w towarzystwie Ludendorffów urządzają rewje i parady.

Tak to od wewnętrz wygląda niemiecka republika!

nowe stosunki międzynarodowe. Zrozumiałym jest więc wpływ najwyższej finansjery międzynarodowej w dzisiejszych stosunkach. Posiada ona najlepszą i najsilniejszą broń: pieniądz.

Już w czasie podpisywania pokoju wersalskiego, dyplomaci znając nałożone na Niemcy odszkodowania, twierdzili słusznie, że trwałość pokoju zależy od pieniądza. Posiadając wszelkie prawa i atuty, sojusznicy mogli zmusić Niemcy do spłacania odszkodowań, o ile tego nie uczynili, to z powodu niezmiernych trudności, które spotykali w likwidowaniu tej sprawy ze strony międzynarodowego bloku finansiery. Śmiem wątpić, aby same koła finansowe anglo-saksońskie mogły uczynić to, czego nie mogło uczynić tyle mężów stanu, tyle kositetów i konferencji. Są zresztą dowodzące niemożliwości rozwiązania problemu nawet przez koła finansowe. Trzeba było wielkich wpływów finansjery i wiele pieniędzy, by pomóc Austrji, Turcji i Węgrom w odbudowie. Te państwa, które się zupełnie dostały pod panowanie finansjery, nie płacą nic i długo jeszcze nie będą mogły płacić. Tak wygląda delikatna sprawa odszkodowań, czyżby miała być łatwiej z Niemcami? Przeciwnie, trzeba było dodatkowo pomóc pokonanym, by nie zdławiła ich inflacja i anarchja gospodarczej ruiny. To samo się teraz dzieje z Niemcami i pewnie tak będzie jeszcze z Rosją sowiecką. Tym państwom trzeba pożyczać, trudno równocześnie od nich brać.

Konferencja londyńska jest bardzo ważnym faktem międzynarodowym, który przejdzie do historji i będzie zapisany w dziejach jako moment zupełnego poddania się polityki międzynarodowej pod wpływy wielkiej finansjery. — „Internacjonalizm finansowy", który jest prawdziwą rewolucją, może być czynnikiem formowania się nowych stosunków międzynarodowych, może być powodem nowych wojen i dalszych zmian mapy świata. — Walki polityczne czy militarne nie będą się rozgrywały w sporach o granice, w obronie honoru, suwerenności państwa — powodem będzie nafta, węgiel, zboże, stal i pieniądz. Dla ludzkości nie będzie to postęp moralny. Przyszły dla niej nowe czasy. Dzisiaj bankierzy decydują o losach świata, rozprawiają o wojnie i pokoju, wydają poprostu rozkazy dyplomatom i żołnierzom.

W Londynie sir Montagu Norman i M. W. Lamont, wielcy finansiści, dyrektorzy najpotężniejszych banków, prowadzą właściwie konferencję. Dyplomaci i mężowie stanu są ich narzędziami. Foch'a niedopuszczono do dyskusji. Herriot z nadzwyczajna trudnością walczy o honor i wielkość Francji poszkodowanej.

J. Mościcki.

Porozumienie w Londynie.

KTO ZWYCIĘŻYŁ?

Ostatnie wiadomości z Londynu zdają się wskazywać, że porozumienie zostało zasadniczo osiągnięte, o ile chodzi o państwa byłej koalicji. Niebawem zjawią się tam delegaci niemieccy, zaproszeni na równych prawach. Można być pewnym, że mimo buńczucznych gestów, których celem jest zaszachowanie opozycji nacjonalistycznej niemieckiej, rząd niemiecki wyzyska sposobność, która daje Niemcom możność ekonomicznej odbudowy i wprowadza je z powrotem na arenę polityczną, i układ podpisze.

Punktem środkowym, można powiedzieć: zwrotnym konferencji londyńskiej była interwencja anglosaskich bankierów. Do tej chwili wydawało się, że Herriot utrzyma, jako swój atut polityczny, stan posiadania z czasów Poincaré'go, stan, który rozszerzał okupację francuską, lecz nie doprowadził do spłaty odszkodowań i politycznie Francję izolował. Poincaré zresztą, przy końcu swego urzędowania, począł wchodzić na drogę, wskazywaną przez ówczesną szefa opozycji, Herriota.

Dziś Herriot do pewnego stopnia — ze względu na akcję opozycji i wywołane nastroje — musi się liczyć z linią polityczną, którą szedł Poincaré. Mimo to dokonało się bardzo wiele: osiągnięto porozumienie dzięki koncesjom, które Herriot poczynił w drugim okresie konferencji.

Temat konferencji począł się rozrastać ponad zakreślone poprzednio ramy. Wciągniętą de facto została w jej obręb kwestja ewakuacji Ruhry, której termin został — określony przez Herriota — w związku z mającemi nastąpić spłatami niemieckiemi. Również kompetencje komisji odszkodowań zostały ścieśnione przez poddanie jej arbitrażowi, którego ostateczną instancją będzie trybunał haski. Prawo samodzielnego występywania Francji wobec Niemiec, proklamowane przez Poincarégo, zostało ekonomicznie i politycznie co najmniej bardzo ograniczone. Na mocy orzeczenia rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że plan Davesa wychodzi poza traktat wersalski, Niemcy wezmą udział w konferencji jako równouprawnieni jej uczestnicy.

Mimo to nie można twierdzić, jakoby Francja zrezygnowała ze swych praw, jak to zapewne twierdzić będzie w Paryżu opozycja, czekająca na okazję podstawienia Herriotowi nogi. Przekreślony został stan faktyczny, stworzony przez Poincarégo: okupacja Ruhry, prawo samodzielnych sankcyj. Poincaré jednak zajął Ruhrę na to, by wymusić odszkodowania. Z chwilą załatwienia sprawy odszkodowań, na których obniżenie Poincaré sam był się zgodził, okupacja Ruhry traci podstawę.

Wszystkie wielkie kwestje pozostają ze sobą w związku. Ustępstwa poczynione związał Herriot z postulatami w sprawie paktu gwarancyjnego, nad którymi radzić się będzie w Genewie i z kwestją zmniejszenia długów francuskich w Anglji i Ameryce. Należy się spodziewać, że Francja w tych dziedzinach zdoła uzyskać pewne zapewnienia.

Kwestja reparacyjna jest jednem z najważniejszych powojennych zagadnień. Po jej rozwiązaniu — i w związku z niem — nastąpią inne. Konferencja londyńska jest pierwszą, która dała pozytywne rezultaty. Wprowadzić może politykę światową na nowe tory.

Nowe prezydjum ZPSL.

Warszawa, 1 sierpnia. Wczoraj odbyły się wybory klubu Zw. Pol. Str. Lud. na prezesa klubu. Stanowisko prezesa po p. Thugucie otrzymał większością 33 głosów posłowi Walerowi P. Rudziński otrzymał 7 głosów 13 kartek oddano białych. Wiceprezesem klubu został p. Sanojca, większością 24 głosów. Pos. Rudziński otrzymał 21 głosów. (AW.)

WYLEWY NA ŚLĄSKU.

Katowice 1 sierpnia. Z powodu czwartkowej ulewy Wisła w górnym biegu wezbrała do tego stopnia, że gwałtowny prąd wody zerwał most w Czarlkowie (powiat Pszczyński) na dawniejszym pograniczu Górnego Śląska i Śląska cieszyńskiego. Również wylały rzeki w powiecie bialskim zalewając kilka miejscowości, jak np. Zarzecze i Nikuszowice. Woda zniosła kilka domów. Ofiar w ludziach niema. W Bielsku woda zalała ulice kolejową. (Pat.)

PETLURA ZNOW ZACZYNA DZIAŁAĆ

Warszawa, 1 sierpnia. Z Pragi donoszą, że ataman Petlura zamierza poprowadzić w tym roku nową akcję przeciwbolszewicką. W tym celu podobno wszedł w ścisły kontakt ze sztabem generalnym rumuńskim. (AW.)

WYPADEK LOTNICZY W POZNANIU.

Poznań, 1 sierpnia. Wczoraj na lotnisku wojskowem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pilot plut. Lowak startował w towarzystwie obserwatora por. Wolskiego. Ponieważ przy starcie motor wykazywał pewne defekty, pilot usiłował wrócić na lotnisko. Na wysokości 10 mtr aparat uderzony wiatrem pod story tylne spadł pionowo na ziemię. Pr. Wolski odniósł ciężkie obrażenia. (A. W.)

ALEKSANDER KIELLAND.

Torfowisko.

Wysoko nad ugorem szybował mądry, stary kruk.

Wyprawiał się on daleko, na zachód nad brzeg morski, aby wydobyć świńskie ucho, które tam zagrzebał w dawnych, lepszych czasach. Była już bowiem późna jesień, żywności było skąpo.

— Jeżeli ujrzysz jednego kruka — mówi ojciec Brehm — należy się tylko dobrze rozejrzeć, a napewno odkryje się conajmniej drugiego.

Ale pomimo długiego i badawczego rozglądania się od strony, z której nadleciał stary, mądry kruk, był i pozostał sam. I nie troszcząc się o nic, silnem, czarnem jak węgiel skrzydłem przeżynał gęste, ciężkie, dżdżyste powietrze, sterując prosto ku zachodowi, nie wydając głosu. Gdy tak sunął zwolna, statecznie a cicho, wpatrywały się w niego ostro oczy okolicy położonej w dole, co niepomiernie gniewało starego ptaka. Z roku na rok przybywało tam, w dole zielonych i żółtych pasów; kawałek po kawałku wycinano, powstawały małe domki o dachach z czerwonej cegły, z nizkimi kominami i gęstym dymem torfowym — wszędzie widział ludzi i ich dzieła.

Przypominał sobie z czasów młodości — temu dobrych kilka zim, że tu właśnie było dość miejsca na tęgiego kruka z rodziną: ciągnęły się długie bez końca pustkowia pełne młodych zajęcy i małych ptaszków, na wybrzeżu edredonki z dużemi, pięknemi jajami — słowem tak dużo rozmaitych delikatesów, jak sobie tylko można było życzyć. Teraz zaś stał dom obok domu, złoto żółte pola zbożowe i zielone łąki a pożywienia tak skąpo, że stary, szanowny kruk musi się wyprawiać milami po marne, świńskie ucho.

— Ludzie! ach, ci ludzie! stary kruk znał ich dobrze.

Wychował się między ludźmi, i to pomiędzy wybrańcami tego gatunku. Na wielkim dworze, w pobliżu miasta spędził dzieciństwo i wiek młodzieńczy.

Lecz ilekroć teraz podlatywał nad dworem, podlatywał możliwie najwyżej, aby go nie poznano. Gdy widział na dole, w ogrodzie, kobiecą postać, myślał, że to młoda córka domu o pudrowanych włosach, z francuskiemi kokardami a w rzeczywistości była to jej córka ze śnieżnemi lokami, w czepeczku wdowim.

— Czy mu się dobrze powodziło w pańskim domu? ot, tak, tak sobie, jak to kto zechce uważać. Żywności w brud i można się było dużo nauczyć, — ale to przecież niewola, w pierwszych latach z uciętem, lewem skrzydłem a później na „paroled' honneur" — jak zwykł mawiać starszy pan.

On jednak złamał to słowo honoru: stało się to w szczęśliwy, rozkoszny poranek wiosenny gdy młoda, połyskująca czarnem upierzeniem samiczka przelatywała nad ogrodem.

W jakiś czas później, w parę zim może wrócił na dwór. Lecz obce jakieś chłopaczyska obrzuciły go kamieniami; starego pana i młodej panny nie było w domu.

— Zapewne wyjechali do miasta — myślał kruk i po jakimś czasie znowu wrócił, ale spotkało go to samo przyjęcie.

Obraził się tedy stary szanowny ptak, gdyż tymczasem postarzał się rzeczywiście i odleciał het, daleko. Nie chciał już mieć nic do czynienia z ludźmi, chociażby sobie za nim oczy miał wypatrzeć: starszy pan i panienka.

A wszystkiego, czego się tam nauczył, zapomniał: zarówno trudnych francuskich słów, których w salonie nauczyła go młoda panna, jak znacznie łatwiejszych, dosadnych wyrażeń, których się sam wyuczył w izbie czeladnej.

Dwa tylko zwroty pozostały mu w pamięci, jako ostatki zanikłej jego wiedzy, a mianowicie: gdy był w dobrym humorze, zdawało się, jakgdyby mówił: „bon jour madame", ale gdy się gniewał, wrzeszczał: „idź do djabła!"

Szybował i pewnie szybował w gęstem, dżdżystem powietrzu; w dali widział już wzdłuż wybrzeża bielejące piany.

W tem nagle spostrzegł wielką, czarną przestrzeń, rozciągającą się w dole. Było to torfowisko.

Dok. nast.

Z norweskiego przeł. J. Kl.

Listy i poglądy.

LIST POSŁA THUGUTTA I ODPOWIEDŹ POSŁA WALERONA. SYTUACJA W Z. P. S. L.

W ostatniem „Wyzwoleniu" ogłasza poseł Andrzej Waleron, sekretarz gen. Z. P. S. L., obszerną odpowiedź na list posła Thugutta. Obraca się ona na terenie polityki wewnętrznej i stosunków w stronnictwie. Pos. Waleron zupełnie słusznie podkreśla demokratyczny, radykalny charakter „Wyzwolenia" i niemożność, oraz niebezpieczeństwo wchodzenia w sojusze z prawicą. Pos. Waleron jest zdania, że wejście p. Thugutta do rządu p. Władysława Grabskiego, byłoby zaangażowaniem stronnictwa i poniekąd parlamentaryzacją rządu.

Pomimo rozdrażnienia pewnego, widocznego w obu listach, a które niebawem minie, skonstatować należy, że nie widać w nich żadnych zasadniczych różnic, a są jedynie odmienne poglądy na nieaktualne już dziś kwestje taktyki parlamentarnej i stosunków wewnętrznych w stronnictwie, których rozpatrzenie i osądzenie jest obowiązkiem Zarządu Gł. Z. P. S. L.

Zgodni są wszyscy w tem, że spoistość Z. P. S L. nie może być — i nie będzie — narażona na szwank. Zgodni będą z pewnością i w tem, że jednostkom o wybitnych zdolnościach i silnym charakterze — a cała działalność posła Thugutta była niedającem się zaprzeczyć stwierdzeniem tych cech — należy się w publicznym interesie wybitny udział w życiu politycznem. I taką z pewnością będzie praktyczna konkluzja z ostatnich zajść.

W. J.

Coolidge : Davis = 3 : 1.

WYŚCIGI DO PREZYDENCKIEGO FOTELU.

W Ameryce wszystko staje się przedmiotem zakładów. Można więc sobie wyobrazić namiętność, z jaką ludzie zakładają się na temat wyniku wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nazwiska kandydatów mają swój kurs zmienny, jak akcje na giełdzie. Zrazu na Coolidge'a, kandydata republikanów, stawiano 1:6. Dziś stoi już 3:1. Senator La Follette, radykalny republikanin, kandydujący pod hasłem oczyszczenia amerykańskiego życia publicznego i utworzenia trzeciego radykalnego stronnictwa, nie jest notowany, bo nie ma szans.

Republikanie i demokraci — to dwie stare, potężne ramy partyjne, w których kłębi się i kotłuje bardzo różnolita treść. I jedno i drugie stronnictwo ma swoją prawicę (silniejsza u jednych, jak i u drugich), jak i opozycyjną lewicę. Wielki kapitał ma tu i tam swoich reprezentantów, wywierających wpływ przeważający. Coolidge'owi, konserwatyście do szpiku kości, popieranemu przez wielki kapitał, przeciwstawili demokraci również konserwatystę, Davis'a, przedstawiciela prawnego potężnego domu bankowego Morgana. Na wiceprezydenta stawiają republikanie znanego gen. Davesa, którego nazwiskiem ochrzczony został najnowszy, przyjęty plan reparacyjny, demokraci zaś, dla ugłaskania swej lewicy, kandydują na to stanowisko Ch. W. Bryana, radykała, brata znanego polityka. Na razie opozycje w łonie partji są bezsilne, aparaty partyjne przytłaczają wszystko.

Republikanie prowadzą bardzo zręczną grę — ułatwia im to fakt, że władza znajduje się w ich ręku — i dzięki temu, szanse ich rosną. Wypłacają zasiłki byłym żołnierzom, pozyskują farmerów podniesieniem cen zboża zapomocą wielkich zakupów, obniżyli podatki i zwracają nadpłacone sumy. Opinję polityczną pozyskują sobie zręczną a powściągliwą interwencją w sprawach europejskich. Liczą się ogólnie ze zwycięstwem republikańskiego kandydata.

Na horyzoncie zarysowuje się jednakowoż chmura: trzecia partja na wzór angielskiej Labour Party, pod wodzą popularnego, czystego — i ubogiego — senatora La Follette'a. Nie zwycięży dziś, choć może stać się języczkiem u wagi, lecz może stać się partją przyszłości. — Ameryka wstępuje w ślady polityczne Anglji.

O polsko-żydowskie współżycie.

ŹRÓDŁA ANTYSEMIZMU.

W związku z artykułami p. Judaeusa otrzymaliśmy szereg listów, oświetlających temat z różnych punktów widzenia. Drukujemy dziś pierwszy z nim. Red.

Niepodobna artykułu pana Judaeusa „o zgodę polsko-żydowską", jaki przed kilku dniami pojawił się w „Kurjerze Lwowskim", pozostawić bez odpowiedzi.

Nie jestem sjonistą nie dlatego, abym go uważał za zbrodnię, ale dlatego, że nie odpowiada memu usposobieniu i mej naturze. Mam wogóle względem nacjonalizmu zastrzeżenia.

Sjonizm uważam za naturalną reakcję przeciw uciskowi i poniżeniu, za wyraz tęsknoty za wolnością i lepszą przyszłością. Wprawdzie wielowiekowa niewola w niejednym kierunku wypaczyła charakter żydów, nie przestali jednak głęboko odczuwać swego obywatelskiego poniżenia i przeciw temu się bronią

Nie można żądać patrjotyzmu i przywiązania do ziemi ojczystej od ludzi stale deptanych, poniewieranych i uciskanych Patrjotyzm w takich warunkach byłby nienaturalny. Patrjotów trzeba sobie wychować.

Odpieram z całą stanowczością zarzut często stokroć żydom czyniony, że nie są zdolni przywiązać się do kraju w którym żyją, i że go uważają za rodzaj domu zajezdnego, za „hotel" — jak się wyraża pan Judaeus. Kłam temu twierdzeniu zadaje dawny pobyt żydów w Hiszpanii.

Traktowani na równi z innymi, przywiązali się do tego kraju całą głębią swej duszy, ukochali go jak swój własny, skrzętną swą pracą przyczynili się do jego wzbogacenia, do rozwoju języka, poezji i literatury hiszpańskiej. Dopiero prześladowania religijne zakończyły tragicznie egzystencję żydów w Hiszpanii. Na trzy dni przed upływem czasokresu, zakreślonego im edyktem królewskim do opuszczenia ziemi hiszpańskiej, do której przybyli jeszcze przed Wizygotami, wyszli tłumnie na groby swoich ojców i przez trzy dni leżąc na ziemi, żegnali ją we łzach i pocałunkach Sami współcześni, nieżydzi, którzy to opisują, mówią o tem jako o widoku, rozdzierającym serce, słowo dom zajezdny, czy „hotel" z pewnością nie kojarzyło się w ich głowie z ówczesnym losem żydowskim.

W Polsce żyd jest synonimem pogardy i niewysłowionego wstrętu. Każda impertynencja pod adresem żydów uchodzi za rzecz zupełnie naturalną, bez względu na miejsce i okoliczności, za rzecz codzienną, która nikogo dziwić nie powinna. Mamy ją w sejmie, w drukach, w obrazowych przedstawieniach, i na każdym niemal kroku, tak że sami żydzi sobie obmierzli stracili względem siebie szacunek i takt, zakreślony poczuciem dystansu.

Sam pan Judaeus uległ sugestji opinii publicznej i uwierzył w małowartościowość żydów pod względem obywatelskim.

Gdy żydzi są adwokatami, lekarzami, inżynierami, mówi się: „żydzi się panoszą". — gdyby nimi nie byli, mówionoby, że nie nadają się do wolnych zawodów, gdy odwiedzają teatry i koncerty, mówi się: „pełno tu żydów!". — gdyby ich tam nie było, mówionoby, że nie mają potrzeb duchowych. — gdy są krawcami, szewcami, piekarzami itp., powiada pan Judaeus, że „pracują tylko w przedpokojach produkcji", a gdyby pracowali w hutnictwie i górnictwie — jak tego chce p. Judaeus — wtedy powiedziałby pan Judaeus, że nie nadają się do pracy kwalifikacyjnej.

Co żyd zrobi, to jest niedobre, a tylko impertynencja przeciw niemu skierowana jest zawsze bardzo dobra

Zgoda z Polakami! Czy jest żyd, któryby jej nie pragnął? Chyba — o głupotę pan żyda nie posądzi — panie Judaeus. Gdy Polska w duchu prawdziwie demokratycznym zmieni swój stosunek do żydów, sjonizm, jako wyraz tęsknoty za wolnością, z czasem sam przez się straci na aktualności

A. Eimer. (Tarnopol).

Sytuacja w Rumunji

Rząd Bratianu chwieje się. — Zakaz manifestacji socjalist. — Konkordat z Rzymem. — Dementi.

Paryż, 1 sierpnia. Według informacji prasy paryskiej gen. Averescu nie przestaje dążyć do obalenia gabinetu Bratianu. Według przekonania wyrażonego przez korespondentów pism paryskich, gabinet Bratianu zmuszony będzie do ustąpienia a jego miejsce zajmie rząd radykalny. (A. W.)

Bukareszt, 1 sierpnia. Dnia 4 bm udaje się do Pragi rumuńska delegacja wojskowa celem rewizytowania armji czeskiej. (AW.)

Bukareszt, 1 sierpnia. Rząd zakazał partji socjalistycznej urządzenia manifestacji w rocznicę wybuchu wojny światowej. (AW.)

Wiedeń, 1 sierpnia. Z Bukaresztu donoszą że przybył tam z Rzymu minister oświaty Banu. Przywiózł on projekt konkordatu obejmujący 17 punktów. (Pat.)

Bukareszt, 1 sierpnia. Urzędowo komunikują, że rozszerzane zagranicą pogłoski o sytuacji w Rumunji, nie odpowiadają prawdzie. Jest zupełnie zrozumiałe, głosi komunikat urzędowy, że z powodu akcji wstępnej bolszewików we wszystkich krajach bałkańskich, również i Rumunja widziała się zmuszoną poczynić pewne kroki ochronne. Zarządzenia te mają jednak charakter przemijający, gdyż dotychczas nie ujawniła się żadna akcja komunistyczna ani w Bessarabji ani też w innych częściach kraju. Nie jest również prawdą, jakoby odwołano z urlopów żołnierzy i oficerw. Nad Dniestrem nie przedsięwzięto żadnych szczególnych kroków. (Pat.)

Strajk na G. Śląsku.

Agitacja komunistyczna. — Zw. zawodowe przeciw hasłom komunistów.

Warszawa, 1 sierpnia. Sytuację strajkową na G. Śląsku usiłuje zaognić agitacja komunistyczna prowadzona na wielką skalę w Zagłębiu Dąbrowskim Związki zawodowe wykładają się przeciw hasłom radykalnym rzucanym ze strony komunistów. (AW.)

Warszawa, 1 sierpnia. Agitacja komunistyczna w Warszawie wzmaga się z każdym dniem strajku na G Śląsku. Zaczyna ju się objawiać działalność bojówek komunistycznych, o charakterze konspiracyjnym, występujących pod nazwą „Obrona Czynu". (AW.)

Warszawa, 1 sierpnia. W związku z zaostrzeniem się sytuacji strajkowej na G. Śląsku, władze przystąpiły do rokowań z przemysłowcami (AW.)

Porozumienie osiągnięte.

Konferencja londyńska dobiega do końca.

PROJEKT EWAKUACJI ZAGŁĘBIA RUHR.

Londyn, 1 sierpnia. Przewodniczący delegacji stwierdził jednomyślność w przyjęciu francuskiej propozycji arbitrażowej przez komisje dla sprawy uchybień niemieckich. Herriot przedstawił uzasadnienie francusko-belgijskiego projektu wojskowej ewakuacji Zagłębia Ruhry. Ewakuacja ta ma się odbywać w kolejnych etapach. Ewakuacja Hagenu nastąpiłaby po ulokowaniu przez Niemcy 800 miljonów marek złotych pożyczki. Dortmundu po ulokowaniu 600 miljonów, Bochumu 700 miljonów. Essen po ulokowaniu 2 miljardów marek. W razie niewykonania tych warunków do 15 czerwca 1926 wojska francusko-belgijskie zostaną jednak do tego czasu wycofane z Zagł. Ruhry, o ile Niemcy do tej pory wykonują wszystkie zobowiązania z tytułu planu Dawesa. W sprawie projektu ewakuacji nie wywiązała się żadna dyskusja, ponieważ sprawa ta nie wchodzi w zakres konferencji, wszelako przewodniczący delegacji przyjęli z jednomyślną życzliwością oświadczenie Herriota, gdyż jak zaznacza korespondent Havasa wskazało ono nie dwuznacznie, że Francja wbrew stawianym jej niejednokrotnie zarzutom nie posiada żadnych ubocznych tendencji aneksjonistycznych i daje dowód pragnienia pokoju. Clementel domagał się, aby rzeczoznawcy finansowi francuscy i angielscy przedstawili z początkiem przyszłego tygodnia do omówienia sprawy długów międzysojuszniczych. Być może, że przewodniczący delegacji postanowią dzisiaj zawezwać na przyszły poniedziałek delegację niemiecką. (Pat.)

HERRIOT I MAC DONALD WIERZĄ W POMYŚLNY WYNIK.

Londyn 1 sierpnia. Przewidują, że plenarne posiedzenie konferencji odbędzie się jutro o godz. 11 przedpoł. Na posiedzeniu tem ma być ostatecznie załatwiona kwestja, nad którą obecnie obraduje trzecia komisja. Zarówno Mac Donald jak i Herriot są obecnie zdecydowani **doprowadzić konferencję bezzwłocznie do pomyślnego wyniku.** W tych warunkach wezwanie delegacji niemieckiej zadecydowane byłoby natychmiast, wobec czego **Niemcy mogliby się już w poniedziałek znaleść w Londynie.** (Pat.)

WZAJEMNE USTĘPSTWA DOPROWADZIŁY DO ZGODY.

Londyn 1 sierpnia. W kołach konferencji podkreślają, że jednomyślność sojuszników może być uważana za **ostrzeżenie pod adresem delegacji niemieckiej.** Tego faktu Niemcy nie mogą przeoczyć. Muszą one również zdawać sobie sprawę z rozmiaru odpowiedzialności każdego, ktoby usiłował siać **ducha niezgody,** podkopującej cele i rezultat konferencji. Opinja amerykańska wyraża dla **pojednawczego stanowiska Francji całkowite uznanie.** W kołach politycznych uznają, że **Francja poczyniła poważne koncesje** na rzecz jednomyślności i porozumienia. Ustępstwa Francji spotkały się z ustępstwami innych sojuszników. Stąd więc również wynika dla delegacji niemieckiej konieczność okazania dobrej wiary. (Pat.)

PRACE KONFERENCJI BLISKIE ZAKOŃCZENIA

Londyn 1 sierpnia. Prace trzeciej komisji dotyczące znanej formuły francuskiej, zbliżają się ku pomyślnemu zakończeniu. W kołach komisji panuje przeświadczenie, że prace te ukończone zostaną już w godzinach rannych, wobec czego należy się spodziewać, że komisja na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu konferencji wystąpi z gotowym już referatem. (Pat.)

Londyn 1 sierpnia. Premjer Mac Donald udał się dziś popołudniu do Chequers. Jutro rano przybędzie on do Londynu i otworzy plenarne posiedzenie konferencji. (Pat.)

SOCJALIŚCI NIEMIECCY ZA POROZUMIENIEM

Paryż 1 sierpnia. Podczas uroczystości na cześć Jauresa, przedstawiciel niemieckiej socjalnej demokracji Löwe, podkreślił w swojem przemówieniu, iż niemieccy socjalni demokraci uznają wykonanie odszkodowań jako moralny obowiązek Niemiec. (Pat.)

—oxo—

Odznaczenia Legjonistów.

(W rocznicę dziesięcioletnią powstania Legjonów Polskich.)

W uzupełnieniu naszej notatki w num. 175 podajemy dla informacji interesowanych szczegóły następujące: Wszyscy Legjoniści, którzy służyli w Legjonach co najmniej przez 1 rok i posiadają wymagane warunki, zostaną odznaczeni przez Komendanta Piłsudskiego „żelaznym krzyżem zasługi" z okazji 10-letniej rocznicy walk zbrojnych Legjonów o niepodległość Polski.

W tym celu zarząd Związku Legjonistów w Krakowie, upoważnony przez zarząd główny, przygotowuje spisy legjonistów pierwszej, drugiej i trzeciej brygady.

Wszyscy legjoniści, zamieszkali w Krakowie, upoważnieni do otrzymania odznaki, zechcą przedłożyć swoje dokumenty służby wojskowej w Legjonach w biurze sekretarjatu Związku Legjonistów w Krakowie, ulica Florjańska 53. I. p. w godzinach urzędowych od 6—7 wieczorem do dnia 4 sierpnia włącznie.

Legjoniści, mieszkający na terenie poszczególnych Związków legjonistów, mają przedłożyć swoje dokumenty personalne i ewidencyjne do zatwierdzenia miejscowym zarządom Związku w Krakowie, uwierzytelnione spisy legjonistów, uprawnionych do otrzymania odznaki.

Potrzeba nauczycieli na kresy.

W Bracławszczyźnie brak 50 sił.

Inspektorat szkolny w Bracławiu, donosząc o silnem zapotrzebowaniu sił nauczycielskich w tamtejszym okręgu, podaje interesujące szczegóły ze stanu szkolnictwa w tej części naszych kresów.

Powiat Bracławski, leży na samym krańcu północnym Rzeczypospolitej. Graniczy bezpośrednio z Litwą i Łotwą. Znaczna większość jego ludności jest katolicka i polska.

Ale dziś nie można jeszcze powiedzieć, żeby Polska stała tu na naszym gruncie mocną nogą. Panuje u nas ciemnota okrutna i mała bardzo świadomość narodowa.

Olbrzymie nasze kresy wschodnie muszą być w jaknajkrótszym czasie zasiane zdrowem ziarnem myśli polskiej. Tą troską przejęci uważamy za niezbędne zwrócić uwagę opinji polskiej na jedną z najpilniejszych potrzeb naszych. W powiecie Brasławskim do prawidłowego funkcjonowania istniejących szkół powszechnych brak około 50 sił nauczycielskich. Nawiedzali bowiem nasze strony różni wykolejeńcy ze sfałszowanemi świadectwami awanturnicy poszukujący łatwego żerowiska, nieucy i niedołęgi marzące o wygodnym dla siebie przytułku. Na szczęście pozbywamy się ich coraz radykalniej.

Niechże młodzi nauczyciele i kandydaci odpowiedni do zawodu nauczycielskiego przybywają do nas. Znajdą tu niezmiernie wdzięczne pole do pracy, do wiernej służby Ojczyźnie na ważnym posterunku.

O BEZPIECZEŃSTWO NA KRESACH.

Warszawa 1 sierpnia. Na posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów w dniu 1 bm. omawiano kwestję bezpieczeństwa w województwach wschodnich i ustalono szereg środków, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa w związku z napadami band dywersyjnych w ostatnich czasach. (Pat.)

UNIWERSYTET UKRAIŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa 1 sierpnia. Część nowowybudowanego gmachu P. K. O. została przeznaczona na umieszczenie uniwersytetu ukraińskiego, który ma być otwarty już z początkiem nowego roku akademickiego. Gmach P. K. O. jest odpowiednio przystosowany do potrzeby wyższej uczelni.

(AW.)

WZROST DROŻYZNY W LIPCU.

Warszawa, 1 sierpnia. Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła na dzisiejszem posiedzeniu, iż koszta utrzymania w Warszawie w miesiącu lipcu wzrosły w porównaniu z czerwcem o 0.42%. (Pat.)

NAWIĄZYWANIE STOSUNKÓW WATYKANU Z SOWIETAMI

Berlin, 1 sierpnia. Nuncjusz apostolski Pacelli, który przybył z Monachium odbył szereg rozmów dyplomatycznych z politykami niemieckimi i państw sprzymierzonych. Szczególną uwagę zwróciła dwukrotna wizyta nuncjusza w ambasadzie sowieckiej. Rozmowa odnosiła się podobno do **rozwiązania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Sowietami. (AW.)**

PROGRAM LITEWSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Kowno 1 sierpnia. Minister spraw zagran. oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Echa Kowieńskiego", że ratyfikacja konwencji kłajpedzkiej jest wypadkiem ważnym, ponieważ między Litwą, Francją i Anglją, znika odtąd przeszkoda uniemożliwiająca nawiązywanie stosunków politycznych i gospodarczych. Rząd litewski dążyć będzie do wzmożenia działalności litewskich przedstawicielstw zagranicznych. Co się tyczy wyborów do sejmu litewskiego z obszaru kłajpedzkiego, to zostaną one przeprowadzone natychmiast. Odnośnie do układu litewsko-sowieckiego a w szczególności koncesji leśnych w Rosji sowieckiej dla Litwy, należy oczekiwać w krótkim czasie konkretnych decyzji. Rząd dążyć będzie do realizacji idei zjednoczenia bałtyckiego, zapoczątkowanego na konferencji kowieńskiej. (Pat.)

Kowno 1 sierpnia. Na ostatniem posiedzeniu komisji dla spraw zagran. sejmu litewskiego, poseł Oleka referował sprawę traktatu handlowego niemiecko-litewskiego. Minister spraw zagran. zakomunikował, że w najbliższym czasie będzie zawarty konkordat z Watykanem. Na stanowiskach zagranicznych będą poczynione znaczne zmiany, zostaną mianowani posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni w Rewlu i przy Watykanie. Przedstawiciele litewscy w państwach ententy będą wyniesieni do godności posłów nadzwyczajnych i ministrów pełnomocnych. (Pat.)

ANGLJA NIE REDUKUJE FLOTY.

Londyn 1 sierpnia. Izba odrzuciła 226 głosami przeciw 182 wniosek, domagający się redukcji budżetu marynarki wojennej. (Pat.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 1 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	727·2 mm	728·0 mm	730·0 mm
Temperatura .	+ 15·0°C	+ 21·6°C	+ 16·8°C
Kierunek wiatru	cisza	N	WNW
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	—	19	8

Temperatura najwyższa + 24·0, najniższa + 13·8.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S=południe, W=zachód.

Uwaga: zmienne zachmurzenie, popołudniu deszcz.

—0—

Rodzina śp. zamordowanego **Tadeusza Mencla w Medyni** (pow. Kałusz) wyznacza **nagrodę 10.000 zł.** (dziesięć tysięcy złp.) dla osoby, która przyczyni się do ujęcia morderców

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. NMP. An.; gr. kat. Iłyna pr. Jutro rz. kat. F. E. 8 po Św., Zn. św. Sz.; gr. kat. N. G. F. 7 po S. — Wschód słońca 3·57; zachód 7·04.

Teatr Wielki.

Sobota i niedziela „Wachlarz Lady Windermere“, komedja w 4 aktach O. Wilde'a. Występy Ireny Solskiej.

Poniedziałek, wtorek, środa „Nauczycielka“, komedja w 3 aktach D. Niccodemiego.

Teatr Mały.

Sobota „Edukacja Bronki“, ostatnie dwa występy Jednowskiego.

Niedziela o g. 11 przed poł. Uroczysta akademja ku uczczeniu dziesięciolecia wymarszu legjonistów — o g. 7·30 wiecz. „Waloryzacja“, farsa w 3 akt, Ordegi, odegrana przez Koło dramat. „Sokół II“.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Cuda dżungli“, dramat w 9 aktach.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Tragedja podlotka“, i „Intryga guwetnantki“, dramat.

Kino CHIMERA. Od dziś: „Złote serce“, dramat, w gł. roli Gunar Tolnäs i Lilly Jacobson.

Teatr „BAGATELA“, ul. Rejtana. Teatr satyryczny „Zdechły kot“. Początek o godz. 9 w. Przedsprzedaż biletów w składzie Seyfartha, ul. Akademicka.

Ze Lwowa.

— **Sprawozdanie ze zbiórki na rzecz inwalidów.** Zarząd Związku Inwalidów woj. Rzpltej Koło Lwów — podaje do publicznej wiadomości wynik zbiórki ulicznej odbytej dnia 27 lipca b. r. na rzecz wdów i sierót po poległych i inwalidach w kwocie 337 złotych 72 groszy, 4 korony czeskie i 14,830.000 w markach polskich, która to kwota została rozdzielona dla tychże.

— **3 cio majowe listy składkowe T. S. L.** Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie zwraca się do wszystkich, którym przesłano listy składkowe na dar narodowy 3-go maja z prośbą, by odsyłali je jak najrychlej pod adresem zarządu głównego wraz z uzbieranemi kwotami ze względu na konieczność wygotowania zamknięcia rachunkowego.

— **Wezwanie do wszystkich emerytów Małopolski.** Wybrany na wielkim wiecu emerytów, d. 20 lipca b. r. Wydział Centralnego Małopolskiego Związku emerytów, inwalidów, wdów i sierot państwowych i kolejowych, ukonstytuował się d. 30 b. m. wybierając prezesem emeryta kolej. p. Antoniuka wiceprezem emer. skarb. p. Twardowskiego a generalnym sekretarzem emer. skarb. p. Maszczaka. W najbliż. dniach wyjeżdża p. Antoniuk do Warszawy w sprawach emerytalnych. Niniejszym wzywa się jeszcze raz wszystkich emerytów, inwalidów, wdowy i sieroty po funkc. państw. i kolej. z Małopol., aby bezwłocznie jako członkowie przystępowali do Centralnego Związku emerytów Małopolskich we Lwowie ul. Pańska 11 I. p.

— **Rejestracja oficerów.** Na mocy rozporządzenia Ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie 3 lipca 1924 L. 20483/V o. 24 podaje się do powszechnej wiadomości, że rejestracja oficerów rezerwy zamyka się definitywnie z dniem 31 grudnia 1924.

Wszyscy kandydaci na oficerów rezerwy zamieszkali we Lwowie, którzy do tego terminu nie zgłoszą się do rejestracji w Powiatowej Komendzie uzupełnień Lwów-miasto, będą z dniem 1. stycznia 1925 traktowani i prowadzeni w ewidencji, jako szeregowi.

— (x) **Sąd doraźny we Lwowie** odbędzie się w poniedziałek 4. bm. lub też w dniach następnych nad bandytami Mikołajem Hawryłową i Piotrem Poturujem, którzy 26. czerwca br., napadli na dom karczmarza A. Schlapde a w Laszkach dolnych i po steroryzowaniu go ograbili sklep. W lesie napadli oni w celach rabunkowych na leśniczych na Swobodę i Bożyka a oprócz tego dokonali szereg innych napadów rabunkowych. Bandytów udało się policji przychwycić 19. lipca. Przyznali się do winy.

— (t) **Ucieczka obłąkanego.** O ucieczce umysłowo chorego męża z dworca kolej. Podzamcze, zameldowała wczoraj policji Ewa Weisman z Tarnopola. Weisman przywiozła tu swego obłąkanego męża celem oddania go do Zakładu Kulparkowskiego. Choremu, mimo ścisłego dozoru, udało się podczas wysiadania z pociągu zbiec.

— (t) **Zamach samobójczy zrozpaczonej** Do koleżanki swej, zamieszkałej przy ul. Kurkowej l. 34, przybyła wczoraj Anna Ch., służąca, obecnie bez zajęcia, zrozpaczona utratą narzeczonego, który przed kilku dniami zmarł. W czasie rozmowy, przerywanej ciągłymi wybuchami płaczu ze strony zrozpaczonej, ta wyciągnęła flaszeczkę zawierającą straszną truciznę — witryol — i zanim przyjaciółka zdążyła jej przeszkodzić, wypiła całą zawartość. Mimo natychmiastowej pomocy przybyłego na miejsce lekarza dyżurnego pogotowia rat. odwieziono ją bez przytomności do szpitala.

— (t) **Kradzież konia.** Pasącego się onegdaj w noc na łące konia znacznej wartości, będącego własnością gospodarza Grzegorza Olejara, zam. w Zawidowicach, uprowadzili — jak przypuszczają — lwowscy złodzieje. Wszelkie poszukiwania policji pozostały dotychczas bez skutku.

— (t) **Niemiła wiadomość.** Do mieszkania, bawiącego obecnie wywczasach emerytow. radcy Dyr. pol. Adama Smutki, Na Bajkach l. 23, dostali się po rozbiciu zamków ub. nocy złodzieje. Cy wynieśli niepożądani goście ze sobą, niewiadomo. Rano zastano mieszkanie na oścież otwarte i splądrowane.

Z całej Polski.

— **Monopol tytoniowy w Polsce** obejmie za kilka dni na podstawie ustawy o monopolu tytoniowym prywatne fabryki tytoniu.

— (m) **Sjoniści łódzcy przeciw językowi polskiemu.** W czasie pierwszego posiedzenia nowowybranej gminy wyznaniowej w Łodzi przyszło do burzliwego zajścia z powodu zagajenia obrad przez prezesa poprzedniej gminy w języku polskim w myśl instrukcji min. W. R. i O. P. Przedstawiciele „Poale Syon“ i „Bundu“ zaczęli bić w pulpity i protestować krzykami, a na salę wtargnęło kilkanaście osób, które hałaśliwie domagały się obrad w języku żydowskim. Policja usunęła krzykaczy, ale to jeszcze nie uspokoiło demonstrantów i posiedzenie przerwano, odraczając wybór przewodniczącego.

— (x) **Na tropie nowej bandy przemytników,** wpadła lotna brygada wywozowa w Krakowie. W Dziedzicach przytrzymano 2 kosze, zawierające jedwab, przemycony z Czechosłowacji. Przemytników poszukują. Nadawali oni towar w Piotrowicach, a po przebyciu granicy wyrzucano go z okien.

— **Kilkadziesiąt tysięcy sztuk wieprzy z Polski** wywieziono w ostatnich tygodniach za granicę, przeważnie drogą przemytnictwa do Austrji i Niemiec. Wywóz ten odczuł dotkliwie rynek warszawski. (x)

— **Rozstrzelanie Zboińskiego za 51 morderstw.** Do rzędu zwyrodniałych przestępców, którzy mają na sumieniu rekordową liczbę morderstw, przerażających każdego swą potwornością, zaliczyć należy niedawno schwytanego przez policję grodzieńską Stanisława Zboińskiego. Zbrodniarz ten ma na swem sumieniu 51 morderstw popełnionych w różnych miejscach kraju.

Miał on wspólniczkę swych okrócieństw Hermenidę Szykowicz, zamieszkałą owego czasu w Warszawie, uchodzącą za jego żonę, Janinę. Zbrodniarz wpadł w ręce policji w maju. W tych dniach stanęła „dobrana“ para przed sądem doraźnym w Grodnie. Wyrok brzmi: Kara śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok miał onegdaj zostać wykonanym w Grodnie. (x)

— **Ruch budowlany** w Warszawie usypia ponownie. Na niektórych budynkach tamtejszych z powodu braku gotówki wstrzymano robotę. D. 1. stycznia br. rozpoczęto budowę 124 gmachów pięknych a w ciągu br. zatwierdzono 134 placów na większe budynki. Z tych rozpoczęto roboty na 42 budynkach — razem więc prowadzono roboty na 166 budynkach. Z tych wstrzymano roboty na 38 budynkach z powodu przesilenia gospodarczego. W ostatnich dniach wznowiono robotę na niektórych budynkach. (x)

— (m) **Przykład do naśladowania.** Magistrat miasta Łodzi w myśl uchwały rady miejskiej z 12 czerwca b. r. i statutu miejscowego, wprowadza w przyszłym roku szkolnym obowiązkowe, bezpłatne kursy dokształcające dla młodzieży płci obojga.

— (m) **Dom akademicki w Warszawie** przy ul. Grójeckiej, którego budowę prowadzi Centrala Akad. Bratniej pomocy, jest już na ukończeniu, brak jednak funduszów na wykonanie ostatnich robót. Inicjatorzy budowy skarżą się na brak ofiarności społeczeństwa, która w ostatnich czasach spadła prawie do zera.

— (m) **Walka robotników z redukcją.** Fabryki łódzkie dążą obecnie do redukcji personalu, lub do obniżenia płac robotników. Wskutek tego kilka fabryk zamknięto, gdyż robotnicy nie zgodzili się na propozycje fabrykantów w tym kierunku.

Z całego świata.

— **Międzynarodowy kongres esperantystów** odbędzie się we Wiedniu od 6 do 14 sierpnia. Przybyć ma 3.000 delegatów z 42 krajów. Reprezentowana będzie nie tylko Europa, lecz także Stany Zjednoczone, Kanada, Brazylja, Meksyk, Algier, Egipt, Afryka południ., Australja, Chiny i Japonia. D. 11 i 12 b. m. wystawią w teatrze „Bürgertheater“ sztukę Raimunda: „Chłop pan miljonowy“ w języku esperanckim.

— **7 miljonów ludu** cierpi głód w Rosji. Pomimoto rząd sowiecki wywozi zboże celem uzyskania obcych walut.

— **I w Rzymie były mamuty.** Tymi dniami wykopano w okolicy Rzymu olbrzymiego mamuta. Szkielet jest jeszcze dobrze zachowany. O rozmiarach jego daje wyobrażenie jego ząbek, który ma tylko dwa metry długości.

— **3543** teatrów kinowych posiadają Niemcy, z tego przypada na okręg berliński 715, Saksonię 954, północne Niemcy 498, południowe Niemcy 796, prowincje nadreńskie 580.

— **Katastrofa w szkole indyjskiej.** Z Madras donoszą 28 bm.: Z powodu wylewu zawaliła się w Cherutheruthy szkoła dla chłopców, przyczem zginęło 64 uczniów i profesor. Liczba pokaleczonych bardzo znaczna.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Teatr Wielki.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wystawia komedję Wilde'a „Wachlarz lady Windermere“ z gościnnym udziałem Ireny Solskiej. Od poniedziałku repertuar zapowiada komedję Dario Niccodemiego p. t. „Nauczycielka“ z p. Solską w roli Marji. Od czwartku przyszłego tygodnia graną będzie sztuka Musseta „Świecznik“.

— **Teatr Mały,** dziś w sobotę daje ostatnie przedstawienie obyczajowej komedji Stefana Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki“ z udziałem gościa sceny krakowskiej Marjana Jednowskiego. Będzie to jednocześnie pożegnalny występ tego artysty. — Od poniedziałku przyszłego tygodnia, do dnia 18 sierpnia Teatr Mały będzie nieczynny dla częściowego remontu sali i sceny.

— **„Waloryzacja“.** Pod powyższym tytułem odegra w niedzielę 3-go sierpnia b. r. w Teatrze Małym Koło Dram. Sokół II., farsę 3-aktową Stefana Ordęgi. Bilety wstępu sprzedaje od piątku 1-go sierpnia kasy teatralne

—oo—

NADESŁANE.

Z doli i niedoli prowincji.

Ksiądz wrogiem Domu Ludowego.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Horochów, 15/7 1924.

Dnia 13 lipca odbyło się u nas poświęcenie kamienia węgielnego pod polski Dom Ludowy.

Niewidziana tu uroczystość ta z mszą polową poświęceniem, z wmurowaniem pergaminu pamiątkowego, z przemówieniem przewodniczącego komitetu budowy Domu p. Białego i Sawickiego jako delegata Sokoła i T. S. L. w Tarnopolu przy bardzo licznie zebranej publiczności z Jeziernej i okolicy od yła się mimo bojkotu ze strony t tejszego proboszcza ks. Środonia.

Więcej niż smutnem i przykrem je t, że ksiądz polski est wrogiem polskiego Domu Ludowego, a smutnem jest, jeśli proboszczem jest człowiek, który na wysłaną przez delegację prośbę, by poświęcił fun ament Domu Ludowego, zgodził się na to i po otrzymaniu z Konsysto za pozwolenia na odprawienie mszy polowej, w ostatniej chwili zmienił swą bietnicę, — motywując to tem, że nie wie kto jest i będzie właścicielem domu tego i na jaki cel służyć on będzie.

Dopiero na interwencję p. Białego, który mu zagroził następstwami takiego postępowania, polecił ks. Środoń swemu wikaremu ks Kalinowskiemu odprawić mszę polową i poświęcić kamień węgielny, sam jednak schował się w swoim domu i udziału żadnego nie wziął.

M. T. R. ze Lwowa i T. S. L. które mimo obietnicy danej nam przed dwoma laty, na prośbę wniesioną tego roku nawet odpowiedzi dać nie raczyło.

Województwo w Tarnopolu i Starostwo w Zborowie nie wzięły również udziału.

Ze Sportu.

Zawody pływackie o mistrzostwo Lwowa. Z polecenia P. Z. P. w Warszawie odbędą się na stawie „Kamińskiego" (Żelazna Woda) dnia 15 i 17 sierpnia br. o godz. 11-tej przedpołudniem zawody pływackie o mistrzostwo Lwowa. Zgłoszenia tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych przyjmowane będą od godz 10-tej przedpoł. na starcie.

Program zawodów obejmuje: 15 sierpnia br. 1) dla panów: 100 mtr. i 400 mtr stylem dowolnym 200 mtr. na piersiach i 100 mtr. na krzyżach; 2) dla pań: 100 mtr. na piersiach i 50 mtr. stylem dowolnym; 3) dla młodzieży poniżej 16 lat: 50 mtr. stylem dowolnym i 50 m. na krzyżach.

17 sierpnia br. bieg sztafetowy 4×50 mtr. i bieg drużynowy 200 mtr. (po 4 ch zawodników w drużynie) dla panów). Przypomina się, że pływanie kwalifikacyjne na przestrzeni 100 mtr. umożliwiające się wpisanie się do P. Z. P. w Warszawie i stawanie do zawodów odbędzie się 3 i 10 sierpnia o godz. 11-tej przedpołudniem równocześnie na stawie „Kamińskiego" i „Świtezi". Zgłoszenia przyjmują od godz. 10.30 przedpołudniem:

3 sierpnia br. Staw „Kamińskiego": p. Kuchar Tadeusz, p. Maś Bronisław: Staw „Świtezi" p. Gütler Alfred, p. Bidziński Niemir. 10 sierpnia br. Staw „Kamińskiego". p. Rzepka Antoni. p. Maś Bronisław. Staw „Świtezi": p. Bidziński Niemir, p. Chmielewski Tadeusz. — Po próbach pływackich i po zawodach odbędą się trainingi w waterpolo.

——oxo——

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 1. sierpnia.

+ **Wywóz zboża z Polski.** W okresie od 1 czerwca do 10 lipca rb. udzielono zezwoleń na wywóz żyta i jęczmienia ogółem na 750 wagonów. W sferach zainteresowanych utrzymują, że objektywna możność eksportowa Polski jest znacznie większa, wysokie zaś opłaty eksportowe wstrzymują podobno szereg eksporterów od ubiegania się o zezwolenia na wywóz żyta. (x)

+ **Wywóz zboża polskiego.** Transporty zboża polskiego zagranicę idą na wielką skalę. W ostatnich dniach załadowano w Gdańsku 15 okrętów zboża w ilości 9.500 tonn. z przeznaczeniem głównie do Danji, Szwecji połudn. i Finlandji. — W ilości tej było 14 statków żyta i jęczmienia. (A. W.)

+ **Automaty telefoniczne na IV. Targach Wschodnich** Sieć telefoniczna na placu T. W. posiadająca osobną własną centralę będzie w tym roku zaopatrzona w nowe, ulepszone i nieznane dotąd u nas urządzenia, które poszczególne aparaty łączyć będą automatycznie bez obsługi i pośrednictwa personalu. Komunikację telefoniczną znacznie w tym roku rozszerzoną instaluje Tow. Telef. Cedegren wspólnie z Polską Ak. Spółką Telefoniczną.

+ **Zezwolenie na radiotelefoniczną stacje odbiorcza na IV. Targach Wschodnich.** Jakkolwiek zezwolenia na nabywanie i używanie odbiorczych aparatów radjotelefonicznych oraz na zakładanie i eksploatowanie stacyj odbiorczych wydawane będą zasadniczo dopiero z chwilą wejścia w życie przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 3 czerwca b. r. o poczcie, telegrafie i telefonie, a ukazania się tychże należy oczekiwać w ciągu najbliższych miesięcy, Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie udzieliła kierownikowi Instytutu Technologicznego Izby handlowej we Lwowie inż. Edmundowi Libańskiemu swego zezwolenia na ustawienie stacji odbiorczej na terenie T. W. celem urządzenia tam podczas kampanji jesiennej radjotelefonicznych koncertów. Budowa specjalnej na ten cel sali na 300 osób jest na placu T. W. w toku. Demonstracje publiczne obejmować będą tylko audycje radjotelefoniczne z wyłączeniem komunikatów radjotelegraficznych.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji niekotowanych na ogół były wczoraj nieco słabsze. Większe obroty w Jaworznie i Gazolinie Kursa akcji kotowanych utrzymane na wysokości wczorajszych notowań a nawet poniekąd silniejsze. Waluty bez zmiany. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.73, 0.74; Bank Przemysłowy 0.63, 0.65, 0.64, 0.64½; Browary 10.50; Chodorów 6.45, 6.48, 6.40, 6.42, 6.44; Chybie 8.75, 8.80, 9.00; Cegielski 0.87; Górka 18.00. Nafta 0.54; Siersza gór. 5.90; Tepege 2.75; Tesp 6.09, 6.08, 6.00, 6.10; Zieleniewski 10.50, 10.75, 10.50; Ćmielów 0.88 Lokomotywy 0.72, 0.74; Oikos 3.55, 3.60, 3.65, 3.70; Pezet 0.18, 0.16, 0.15, 0.14; 4½% Obl. Banku krajowego wylosow. 1.60 za 100, 4% Obl kolej. Bk. krajowego 1.00.

Niekotowane: Arma 2.00; Azot 0.55, 0.57; Bk. Ziemian 0.09; Brugger 0.74; Forestia 0.52, 0.51, 0.50 Gazy wschod. 17.50, 17.25, 17.20. Gazolina 2.30, 2.20, 2.18, 2.19, 2.20, 2.15; Jaworzno 19.75, 20.25, (25) 21.—, 21.25, 21.25, (drobne) 25.50, 26.00; Olkusz 0.75, 0.78, 0.79; Przeworsk im. 23000. Schön 87.00, 88.00, 90.00; Węglówki 0.05, 0.04½, 0.04.25, Elektrownia n. Sanem 0.25.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj ożywione, tendencja chwiejna

Dolary ameryk. 5.19½ do 5.20; dol. kanad 4.94 do 4.95; korony czeskie 0.15½ do 0.15¾; leje 0.02¼ do 0.02½; franki franc. 0.26¾ do 0.27; franki szwajc. 0.93 do 0.94; funty szterl. 22.40 do 22.50.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80, 20 frank. 20.70 do 20.80; 20 mark. 23.80 do 24.00; 10 rubli 25.90 do 26.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.40¾ do 0.41; 5 kor. austr. 2.04 do 2.06; guldeny austr. 1.02 do 1.03; ruble 1.72 do 1.74; kopiejki za rubel 0.67 do 0.68 gr.

+ **Ceny zboża. Na giełdzie transakcji nie było.** Ceny szacunkowe. Pszenica 20 do 21; żyto 12.50 do 13.—. jęczmień brow. 11.— do 11.50, jęczmień past. 9.25 do 9.75. owies 12 do 13.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,62, Małopolski 0,55, Zw. Sp. Zarobkowych 5,50, Powsz. Kred. 0,08. Tohan 0,00, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,85, Zieleniewski 10,80, Cegielski 0,87, Parowozy 0,51, Trzeb. żelazo 0,00, Górka 17,70. Siersza górn. 6,10, Siersza elektr. 0,26, Tepege 3,20, Nafta 0,56, Pokucie 0,00, Krakus 0,00, Chodorów 6,45, Strug 0,00, Niemojowski 0,85, Piaseccy 0,90, Jaworzno dr. 28,00 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,80, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,05, Glob 0,00, Nobel 2,05. Gazy wsch. 17,00, Gazy zachodnie 4,14, Chybie 9,25, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00. Ojkos 0,00. Synd. koszyk 0,15, Pocisk 0,00. Tendencja utrzymana. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 6,75, B. dla Handlu i przem. 2,10, B. Kredytowy warsz. 0,60, B. Handlowy warsz. 9,00, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,65, B. Zw. Sp. Zarob. 5,75, B. Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,34, Tespy 5,40, Kijewski 0,35, Puls 0,58, Welt 0,00 Wilł 0,00, Elektryczność 2,00, Pol. tow. elektr. 0,21, Chodorów 6,20, Czersk 1,10, Częstocice 3,75, Gosławice 2,80 Michałów 0,85, Cukier 6,35, Węgiel 6,60, Pol. Nafta 0,50 Brugger 0,75, Nobel 2,15, Cegielski 0,38, Modrzejów V. 8,15, V-0,00, Norblin 0,90, Ostrowieckie 9,15. Parowozy 0,52 Pocisk 1,50, Rohn 0 em. 0,47, Starachowice 3,60, Ursus 1,95, Zieleniewski 11,40, Zawiercie 37,00, Żyrardów 39,00 Borkowski 1,75, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,90, Haberbusch 5,75, Spiess 1,35, Siła Światło 0,63, Firley 0,42, Łazy 0,20, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,90, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,20, Transp. i Żegluga 0,25, Filtzner 7,75, Rudzki 2,02, 0,00, Konopie 0,65, Srem 12,75 Zgierz 3,45, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,23, Orthwein, 0,41, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,46, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00,00, Brovn Bover. 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. Tendencja mocna. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 109,70—109,70. Złoty 109,90—109,90. N. Jork 5, 710-5. 710. Londyn 25,00. Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000 000,000, Włochy 00,00-00,00. (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 177	Lwów 1 sierpnia	Warszawa 1 sierpnia	Znrych 1 sierpnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	106,00
1 funt ang.	—	22·85	23·70
100 frs franc.	—	26·20	27·15
100 fr. szwaj.	—	96·75	100·00
100 frc. belg.	—	23·75	24·70
100 K czesk.	—·—	15·37	15·90
100 K węg.	—	0,00	0·00
100000 k aust	—	7·32½	7·5
100 M niem.	—	06000	0·000
1 Dolar am.	—	5·18½	5·38
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·47½	23·25
100 Lei rum.	00·00	0·00	2·35
100 guld. hol.	—	198·35	205·25
100 K norw.	—	—·—	71·50
100 K duńsk.	—	— —	00·00
100 K szw.	—	137·25	000·00
Hiszpanja	—		00·00
Belgrad			6·40
Pożycz. złota		6·60	
Poż. dolar.		2·75	
Bony złote		0·81	
Miljonówka		0·83	
		(AW)	(AW)

——x——

Listy z naszych zdrojowisk.

Sanatorjum Towarzystwa walki z gruźlicą w Hołosku.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego.)

W jesieni ubiegłego roku przeżywało ostry kryzys. Wszystkie wysiłki mające na celu uzdrowienie stosunków rozbijały się o brak środków materjalnych i źródeł stałego dochodu. Sprawa zamknięcia lecznicy była często dyskutowana.

Tembardziej godzi się podnieść pomyślny stan sanatorjum w obecnej chwili. Frekwencja jest teraz wyższa, niż w lecie r. 1923. Uruchomiono czwarty, od czasu wojny nieczynny barak, przeprowadziwszy wprzód jego remont. Dwa inne pawilony otrzymały nowe dachy blaszane, braki w oszkleniu okien, drzwi i werand zostały całkowicie zapełnione. Poprawiono też leżalnie, na której chorzy werandują do słońca. W rzędzie poważniejszych inwestycyj należy wymienić konie, zapewniające komunikację z miastem, nowe łóżka, leżaki (35), materace, szafy, umywalnice i dzbanki, naczynie kuchenne i stołowe.

Opierając się na informacjach kuracjuszy, można wikt uznać za zadowalający, zwłaszcza jego jakość, ilość — przynajmniej dla niektórych — powinna zostać zwiekszona.

Stosunki sanitarno-hygjeniczne przedstawiają się pomyślnie. Jadalnia jest nienagannie czysta, podłogi w pokojach i na kurytarzach zapuszczone i codziennie ścierane, zmywanie statków kuchennych odbywa się sumiennie. Liczbę służby powiększono do pięciu.

Najważniejszym w zakładzie obiektem jest **stacja medyczna**, zaopatrzona, choć skromnie, we wszystkie podręcznie potrzebne środki. Na miejscu przebywa stale lekarz dr. Zisch. mający nadzór nad chorymi.

Zarząd czyni już przygotowania do kampanii zimowej. Zakupiono impregnowane maty dla zaopatrzenia ścian pawilonów, niebawem rozpocznie się budowę pieców kaflowych.

W bieżącym miesiącu przebywa w Hołosku 40 osób w tem kolonja studentów wysłanych przez Kuratorjum szkolne okręgu lwowskiego. Reszta kuracjuszy rekrutuje się z pośród robotników i urzędników, nie brak też studentów Uniwersytetu. Opłata dzienna wynosi 4 zł. 50 gr. od osoby, przewidziana jest jednak podwyżka do 5 złotych.

Reorganizacja sanatorjum i jego ponowny rozwój jest zasługą p. dra Angielskiego, kierownika instytucji, który ją przejął w stanie niemal zupełnego upadku. Było to zadanie bardzo trudne wobec braku zasobów i obojętności mogących pomóc czynników. Dopiero uzyskawszy rezultaty, zdołano zainteresować stowarzyszenia robotnicze (Kasy chorych miast Lwowa i Drohobycza), kupieckie oraz władze szkolne.

Podczas przechadzki po pięknym lesie sanatoryjnym (który jest własnością gminy lwowskiej i — jak wszystko mające z nią związek — znajduje się w stanie zupełnego zaniedbania), wyłuszcza przedemną p. dr. Angielski swe plany na bliższą i dalszą przyszłość. Widzi sam wiele braków i pragnie je usunąć. Marzy o wzniesieniu wzorowego zakładu na 70 łóżek i pokazuje mi polankę, na której stanie budowa, wymienia nawet instytucje, które oświadczyły gotowość subwencjonowania tego podjęcia. Poczem z całym realizmem powraca do drobnych spraw bieżącego dnia i koniecznych wkładów.

Wartości sanatorjum dla wschodniej Małopolski, w szczególności zaś dla Lwowa nie trzeba osobno podkreślać. Jest ona tem większa, że **lecznica ma charakter ludowy.** Własnemi siłami osiągnięto równowagę, udowodniono możność istnienia i wytrwania. Miesięczny obrót wynosi dziś około 6.000 złotych. Lecz **dalszy rozwój i rozkwit** nie może się odbyć bez szerszej pomocy. Społeczeństwo powinno jej udzielić p. drowi Angielskiemu.

Ad. Hirschberg.

Na krawędzi dnia.

PROJEKT REGULACJI ŁAPÓWEK.

Powiedz mi tate, co to jest „łapówka"? — zapytał raz mały Samuelek starego Leizera. „Łapówka" to jest taki delikatny interes, jakim jest np. odstępne za mieszkanie, wogóle coś, o czem się nie mówi".

Dlaczego się o tem nie mówi? Dlatego, że jedna strona każe sobie zapłacić i wstydzi się tego a druga musi płacić i nie ma odwagi do tego się przyznać.

W każdym mrazie łapówka za mieszkanie to odstępne drażliwej natury. Wstydzi się odstępnego i biorący je, a i dający odstępne niechętnie o niem mówi. Wielką osłaniają je tajemnicą. Dlaczego. Bo ustawa zabrania i karze „nabycie" mieszkania drogą odstępnego. A jakaż inna droga? Nie ma żadnej. Wiemy dobrze wszyscy, że od lat kilku jeszcze nikt nie wynajął mieszkania bez odstępnego. Dlaczego nie mamy zatem otwarcie o niem mówić. Wstyd na bok. Fakt jest faktem; fakt ten przykrywać fartuszkiem wstydliwości jest niegodziwością ze strony biorącego odstępne. Wszak wiedzieć chcemy, ile odstępnego mamy płacić za mieszkanie, bo nikt z nas znowu za dużo płacić nie chce i nie może. A mieszkanie zdobyć, to bardzo ważna chwila w życiu powojennego człowieka względnie małżeństwa.

Jednem słowem, odstępne uzyskało w praktyce prawo obywatelstwa, należy ustalić tylko stawki „łapówek".

Proponujemy, by praktycznie stosowane od dawna łapówki przy odstępowaniu mieszkań ujęto w formę prawną.

N. S.

Zapiski.

Najtańszy tygodnik w Polsce jest „Przegląd Teatralny i Filmowy" pod red. L. Brodzińskiego, gdyż przy objętości kilkudziesięciu stron druku z fotografjami kosztuje 20 gr. Numer 7-my tego tygodnika zawiera: Złe i dobre nowiny. — Rezygnacja dyrektora z prowadzenia teatru. — Wiersz L. Staffa. — Stanisława Umińska (fotografja). — Opera „Pies" nowela L. Brodzińskiego. — Sukcesy muzyczne St. Niedzielskiego zagranicą (fot.). — Aktor czy koń dorożkarski? — Pani Iza Kozłowska opuszcza scenę? — Ci co odeszli.. (ś. p. Tadeusz Okoński). — Popis szkoły dram. — Recenzje. — Życie artyst. w Łodzi. — W świecie artystycznym. — Kronika. — Ankieta. — Wiadomości zagraniczne. — Teatry Popularne. — Nagie kobiety. — „Kulturalny sekretarz Teatru Miejskiego w Bydgoszczy p. Sfiich Tucholski. — Z sądów. — Z ekranu. — Humor. — Aforyzmy. — Red. i adm. Bydgoszcz, Zamojskiego 21. Prenumerata 3 zł. kwartalnie, konto czekowe P. K. O. Warszawa 900.

—oo—

Sport.

Piłka nożna.

Kraków. 31. lipca Makkabi (Berno) — Makkabi (Kraków) 4:3.

Warszawa Hakoah (Wiedeń) — Reprezentacja Warszawy 5:0 (3:0).

Łódź. Ł. T. S. G. — Wacker (Wiedeń) 2:0, Amatorzy (Wiedeń) — Ł. T. S. G. 4:1.

Grodno. Hakoah (Wiedeń) — Reprezentacja Grodna 13:2.

(j.) **Amatorzy (Wiedeń)-M. T. K. Budapeszt** grają dnia 7 września we Wiedniu.

(j.) **Odwołanie zawodów Sparta — Nürnberg.** Powyższe zawody miały być rozegrane 24 sierpnia w Nürnberhu, atoli wskutek dyskwalifikacji 6-ciu najlepszych graczy Sparty zawody te zostały odesłane.

Olimpjada.

(j.) **Dziennikarze na Olimpjadzie.** Komisja prasowa Francuskiego Komitetu Olimpijskiego, podaje, że do 13 lipca br. wpłynęło do nie 864 zapotrzebowan, prasowych kart wstępu na igrzyska. Z tej ilości na dzienniki francuskie przypada 255, na inne państwa 609 kart. Ponieważ o bilety prosiły i agencje, a niektóre pisma brały po kilka kart, ogólna więc liczba kart dziennikarskich wynosiła z górą 1.100.

Liczba sprawozdawców poszczególnych państw przedstawia się następująco: Francja 210, (z tego pisma paryskie 160), Anglja 56, Stany Zjednoczone 52, Węgry 32, Hiszpanja 32, Włochy 28, Czechosłowacja 26, Belgja 25, **Polska 23**, Finlandja 22, Holandja 21, Szwecja 20, Szwajcarja 20, Argentyna 17, Austrja 16, Norwegja 14, Jugosławia 13, Danja 10, Portugalja 9, Rumunja 9, Turcja 10, Urugwaj 7, Japonja 7, Łotwa 8, Egipt 6, Estonja 5, Bułgarja 4, Luxemburg 3, Litwa 3, Niemcy 4, Brazylja 3, Meksyk 3, Chili 3, Grecja, Rosja, Chiny i Ekwador po 1.

(j) **75 kg. w lewej ręce** podniósł na igrzyskach olimpijskich Czechosłowak Durdyk, ustanawiając tem nowy rekord światowy.

(j) **Ogólna ilość klasyfikowanych atletów.** Stany Zjednoczone 98, Finlandja 37, Francja 36, Anglja 31, Szwecja 28, Szwajcarja 22, Włochy 15, Belgja 13, Norwegja 10, Węgry 9, Czechosłowacja 9, Danja 7, Estonja 7, Holandja 7, Australja 6, Austrja 5, Kanada 5, Argentyna 4, Południowa Afryka 3, Jugosławja 2, **Polska 1**, Urugwaj 1, Rumunja 1, Haiti 1, Irlandja 1, Japonja 1 i Nowa Zelandja 1.

(j.) **Definitywna klasyfikacja narodów po ukończeniu igrzysk olimpijskich** przedstawia się następujaco: Stany Zjednoczone 94 punktów, Francja 64, Szwecja 44 1/2, Anglja 44 1/2, Finlandja 34, Norwegja 31 1/2, Szwajcarja 29 1/2, Włochy 25 1/2, Holandja 19, Belgja 17 1/2, Danja 17, Argentyna 13, Urugwaj 10, Węgry 8, Czechosłowacja 8, Estonja 7, Austrja 5, Rumunja 4, Jugosławja 4, Hiszpanja 3, Australja 3, Portugalja 2, Południowa Afryka 1, Haiti 1 i **Polska** 1/2 pkt.

(j) **Olimpijski puhar na rok 1924 otrzymał Urugwaj.**

Ufundowany puhar przenośny w r. 1906 przez twórcę nowożytnych igrzysk olimpijskich barona Pierre de Coubertin, wręczono na rok 1924, dotychczas nieznanemu a zasłużonemu Urugwajowi, za wielki postęp w wychowaniu fizycznem.

Boks.

(j) **Carpentier** wezwał ponownie Tunneya, ponieważ twierdzi, że ostatnio Tunney zwyciężył go nieprawidłowo. Gdyby i w rewanżu Tunney pokonał Carpentiera, ten ostatni zamierza zupełnie wycofać się z widowni sportowej.

(j.) **Bokser Okulicz**, posterunkowy policji państwowej w Warszawie, za odznaczenie się w olimpijskich walkach bokserskich w Paryżu, został posunięty z okazji zawodów rzecznych policji, do stopnia przodownika, przez samego p. ministra spraw wewnętrznych.

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty**

na SIERPIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK."	3 zł 30 gr
Kwartalnie	9 „ 40 „
We Lwowie z odnoszeniem	
do domu	3 zł 60 gr
Kwartalnie	10 „ 20 „
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	3 zł 60 gr
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą	5 zł 50 gr
Kwartalnie	15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych 17 gr.

Do P. T. Czytelników

„Kurjera Lwowskiego"

Pojedyncze numery „Kurjera Lwowskiego" otrzymać można:

Ul. Akademicka 26. (trafika).
„ Batorego 20. „
„ Batorego 26. „
„ Błonna 4. „
„ Na Bajkach 27.
„ Na Bajkach, Antonów kjosk
„ Pl. Bernardyński 2. Nick agencja.
„ Czarneckiego 8. kjosk.
„ Czarneckiego 2. Wurst.
„ Fredry 6. kjosk.
„ Gródecka 10. kjosk.
„ Gródecka 77. „
„ Gródecka 41. „
róg Gródeckiej-Głowackiego Cichocki kjosk
Ul. Grunwaldzka 1. trafika.
„ Grunwaldzka 7. skl. spożywczy.
„ Halicka 16. Baral. trafika
„ Kazimierzowska 35. trafika.
„ Kazimierzowska 41. „
„ Kazimierzowska, kjosk.
„ Kętrzyńskiego 21. trafika.
róg Koperni:a-Legjonów, kjosk.
Pl. Krakowski, kjosk.
„ Krakowski 3. kjosk.
obok Kościoła św. Anny, kjosk.
Szkoła św. Anny, kjosk.
Ul. Legjonów 33. trafika.
„ Leona Sapiehy, 4. trafika.
„ Leona Sapiehy 7. „
„ Leona Sapiehy 35. „
Ul. Leona Sapiehy, Mierzwińska kjosk.
„ Łyczakowska 163. Meller.
„ Łyczakowska 135. Hulles.
„ Mikołaja 1. agenc.
„ Mikołaja 15. „
„ Pańska 11. „
„ Piekarska 26. trafika.
„ Piekarska 1 B. agenc.
„ Potockiego 21. „
„ Ruska 20. trafika.
„ Rutowskiego 12. trafika.
„ Sykstuska 35. trafika.
„ Świętokrzyska 48. trafika.
Pl. Smolki, kjosk.
Ul. Unji Lubelskiej. agenc.
„ Zyblikiewicza 2. agenc.
„ Zyblikiewicza 51. „
„ Zielona 17. agenc.
„ Zielona 5. „
„ Zielona 40. „
„ Zielona 37. trafika.
„ Św. Zofji 3. agenc.
„ Św. Zofji 22. „
„ Zamarstynowska 12. trafika.
„ Zamarstynowska 34. „
„ Żółkiewska 11. trafika.
„ Żółkiewska 19. „
„ Żółkiewska 69. „
„ Żółkiewska 75. „

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński